

POSTANOWIENIE

Dnia 16 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie **J. K.** i **A. K.** oskarżonych o przestępstwo z art. 35 ust.1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt i in. oraz **W. I.** i **E. U.** oskarżonych o czyn z art. 231 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 16 maja 2024 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Giżycku

z dnia 13 marca 2024 r., sygn. akt II K 471/23

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Giżycku, właściwy do rozpoznania sprawy zainicjowanej aktem oskarżenia wniesionym przeciwko J. K. i A. K. oskarżonym o przestępstwo z art. 35 ust.1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt i in. oraz przeciwko W. I. i E. U.– W. oskarżonym o czyn z art. 231 § 1 k.k. i in., postanowieniem z dnia 13 marca 2024 r., sygn. akt II K 471/23, na podstawie art. 37 § 1 k.p.k., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu wniosku wskazano m.in., że oskarżony W. I. jest aktualnie urzędującym Burmistrzem Miasta G. i z racji sprawowania przez niego tejże funkcji

istnieją powiązania, m.in. administracyjnoprawne, między oskarżonym a Sądem Rejonowym w Giżycku. Zauważono nadto, że E. U. jest Naczelnikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w G. Powyższe okoliczności, w ocenie organu wnioskującego, mogą nasuwać w odbiorze zewnętrznym wątpliwości co do bezstronności sędziów orzekających w sądzie właściwym miejscowo. Zauważono, że sprawa ta budzi duże zainteresowanie mieszkańców i mediów oraz wskazano, że postępowanie przygotowawcze nadzorowali prokuratorzy z Prokuratury Rejonowej Olsztyn – Północ, gdyż prokuratorzy właściwej jednostki organizacyjnej prokuratury, tj. Prokuratury Rejonowej w G. wyłączyli się od jej prowadzenia. Wskazano nadto, że z wnioskiem o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu zwrócili się obrońcy W. I. i E. U.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Giżycku nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że przepisy art. 37 k.p.k., wprowadzające odstępstwo od konstytucyjnej zasady prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), muszą być wykładane restryktywnie. Oznacza to, że tylko okoliczności, które rzeczywiście mogą wywoływać w odbiorze społecznym, w tym także stron postępowania, wątpliwości co bezstronnemu rozpoznaniu sprawy przez sąd miejscowo właściwy bądź wykluczać zakończenie postępowania przed tym organem w rozsądnym terminie, mogą stać się podstawą przekazania sprawy innemu sądowi w tym trybie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 r., III KO 65/13).

W realiach niniejszej sprawy nie istnieją obiektywne okoliczności mogące uzasadnić przekazanie sprawy w trybie właściwości delegacyjnej innemu sądowi. Nie ma także przesłanek, aby uznać, że z subiektywnej perspektywy (stron, sędziów, społeczności lokalnej) zachodzić mogły i powinny podstawy do uznania, że aktualizuje się sytuacja o jakiej stanowi art. 37 § 1 k.p.k., uniemożliwiająca sądowi właściwemu miejscowo bezstronne rozpoznanie sprawy i rzetelne jej rozstrzygnięcie.

To, że oskarżonymi w sprawie są: - na dzień orzekania przez Sąd Najwyższy - były Burmistrz Miasta G., z którym to burmistrzem Sąd Rejonowy w Giżycku miał być powiązany m.in. administracyjnoprawnie oraz osoba pełniąca funkcję Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w G., w oczywisty sposób nie uzasadnia przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie. Uwzględnienie ww. wniosku, zamiast służyć dobru wymiaru sprawiedliwości, działałoby na jego szkodę. Jak trafnie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 września 2019 r., „autorytetu wymiaru sprawiedliwości nie można budować poprzez zbyt częstą akceptację zmian właściwości sądu. Z jednej strony może to bowiem sprawiać wrażenie unikania przez sądy miejscowo właściwe prowadzenia spraw niewygodnych, czy wręcz podejmowania przez nie prób pozbycia się spraw "pod byle pozorem", z drugiej zaś strony także i wrażenie akceptowania przez Sąd Najwyższy tego typu postaw” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2019 r., II KO 79/19). A tak właśnie, w ocenie Sądu Najwyższego, musiałoby zostać odebrane uwzględnienie przedmiotowego wniosku. Podstawowym obowiązkiem Sądu Rejonowego w Giżycku jest bowiem zadbanie o to, by przy rozpoznawaniu ww. sprawy, tak jak przy rozpoznawaniu każdej innej sprawy należącej do jego właściwości, nie mogły się pojawić najmniejsze nawet wątpliwości co do obiektywizmu składu orzekającego. Ekspozowane we wniosku okoliczności w żadnym razie nie uniemożliwiają sądowi należytego i skutecznego wywiązania się z tego zadania. W powyższym kontekście należy jeszcze przypomnieć trafny pogląd, wyrażony przez Sąd Najwyższy w bardzo podobnej sprawie, zgodnie z którym „założenie, iż prezydent miasta nie może odpowiadać przed sądem właściwym miejscowo, którego siedziba mieści się w miejscowości, w której sprawuje on swój urząd, nie tylko oparte jest na błędnym pozakonstytucyjnym zamazaniu ostrych granic pomiędzy władzą sądowniczą i wykonawczą, ale konsekwentnie musiałoby prowadzić do sytuacji, w której sądy miejscowo właściwe nie mogłyby w ogóle rozpoznawać spraw przedstawicieli lokalnej władzy wykonawczej z tego tylko powodu, że zawsze pomiędzy tymi dwiema gałęziami władzy występują pewnego

rodzaju interakcje o charakterze administracyjnym” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., IV KO 34/04).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[PGW]

[ms]